

Ryszard Sajkowski

Sprawa Falaniusza i Rubriusza.

Początek procesów o obrazę majestatu za rządów Tyberiusza

Talent Tacyta zdecydował, że z imieniem cesarza Tyberiusza wiążą się tzw. procesy o zbrodnię obrazę majestatu (*crimen laesae maiestatis*). Jednak nie następca Augusta jest autorem koncepcji tego typu oskarżeń. Mają one starą republikańską przeszłość. Pierwotnie termin *maiestas* odnosił się jedynie do bogów i ludu rzymskiego.¹ Pierwsze oskarżenia, które można w jakiś sposób łączyć z pragenezą procesów o obrazę majestatu miały miejsce w III i II wieku p.n.e. i wchodziły w zakres *perduellio*. Charakter związku między *maiestas* a *perduellio* pozostaje jednak wciąż przedmiotem dyskusji.² Wyraźniej problem *crimen maiestatis* zarysowuje się wraz z działalnością ustawodawczą trybuna ludowego Lucjusza Apulejusza Saturnina. *Lex Appuleia maiestatis* uchwalona prawdopodobnie w 103 r. p.n.e., koncentrowała się na kwestii karania przekupnych i nadużywających władzy senatorów, którzy poprzez swoje przestępstwa godzili w majestat ludu rzymskiego. Dalsze regulacje prawne, jak chociażby *lex Varia* umacniały *maiestas populi Romani* oraz szczególną pozycję trybuna ludowego jako ucieleśnienia tegoż majestatu.³ Ustawodawstwo dotyczące *maiestas* zreformował dyktator Lucjusz Sulla.⁴ Również Gajusz

¹ Zob. B. Kübler, *Maiestas*, s.v. „Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft” XIV 1, 1928, kol. 542 nn.; H. Drexler, *Maiestas*, *Aevum* 30, 1956, s. 195 nn.; J. Gaudemet, *Maiestas populi Romani*, w: *Syntelesia Vincenzo Arangio — Ruiz*, *Biblioteca di Labeo* 2, t. 2, Naples 1964, s. 699 nn.; R. A. Bauman, *The Crimen Maiestatis in the Roman Republic and Augustan Principate*, Johannesburg 1967, s. 1 nn.

² Zob. R. A. Bauman, *Crimen*, s. 16 nn.; A. Magdelain, *Remarques sur la Perduellio*, *Historia* 22, 1973, s. 405 nn.

³ Zob. R. A. Bauman, *Crimen*, s. 34 nn.

⁴ J. Bleicken, *Senatsgericht und Kaisergericht. Eine Studie zur Entwicklung des Prozeßrechtes im frühen Prinzipat*, *Abhandlungen der Akademie der Wissenschaft in Göttingen, philologisch — historische Klasse, Dritte Folge, Nr 53*, Göttingen 1962, s. 27 nn.; R. A. Bauman, *Crimen*, s. 68 nn.; B. Levick, *Poena Legis Maiestatis*, *Historia* 28, 1979, s. 363 nn.

Juliusz Cezar wykorzystywał kwestię *maiestas* dla własnych celów politycznych.⁵ Prawo o obrazie majestatu zostało gruntownie przeobrażone w okresie rządów Oktawiana Augusta. *Lex Pedia*,⁶ *lex Julia maiestatis*⁷ jak też inne uregulowania prawne tego okresu umożliwiały nowe podejście do *maiestas*. W roku 23 p.n.e. August przejął dożywotnio uprawnienia trybuna ludowego. Od tego to momentu stał się on w pełni wyrazicielem majestatu ludu rzymskiego. Trzeba też jednak zaznaczyć, że prawodawstwo owego okresu zapewniało mu wiele innych uprawnień i zabezpieczeń nietykalności jego osoby, wynikających z zasady *maiestas*, które wcześniej trybunom nie przysługiwały. Dzięki brakowi dokładnego sprecyzowania prawo o obrazie majestatu w sposób szczególny można było dopasować do nowej sytuacji politycznej rozwijającego się jedynowładztwa. Dawało ono możliwość takiej poszerzonej interpretacji, która w zależności od aktualnych potrzeb princepsa najlepiej spełniała jego oczekiwania.⁸ Przykładem tego może być wykorzystanie elementów *maiestas* w procesach Marka Primusa, prowadzącego działania wojenne bez zgody cesarza⁹, oraz Fanniusza Cepiona i Aulusa Terencjusza Warrona Mureny, spiskujących przeciwko Augustowi.¹⁰ Podobnie też w obwinieniu Kasjusza Sewera, autora obelżywych pism zniesławiających wielu przedstawicieli arystokracji rzymskiej.¹¹ W toku tych i innych postępowań sądowych zostały wypracowane podstawy formalne, wykorzystane w procesach o obrazę majestatu wymierzonych przeciwko sprawcom znieważenia bóstwa Augusta.

⁵ J. E. Allison, J. D. Cloud, *The lex Julia Maiestatis*, Latomus 21, 1962, s. 711 nn.; R. A. Bauman, *Crimen*, s. 93 nn.; B. Levick, *Poena*, s. 365 nn.

⁶ Zob. Livius, *Ab urbe condita libri*, Periocha 120; Velleius Paterculus, *Historiae Romanae* II 69.5; Suetonius, *Nero* 3.1, *Galba* 3.2; Plutarchus, *Brutus* XXVII 3; Cassius Dio, *Historiae Romanae* XLVI 48.2 nn.; R. A. Bauman, *Crimen*, s. 171.

⁷ Zob. B. Kübler, *op. cit.*, kol. 542 nn.; S. Riccobono, *Acta Divi Augusti*, t. 1, Romae 1945, s. 156 nn.; J. E. Allison, J. D. Cloud, *op. cit.*, s. 711 nn.; J. D. Cloud, *The text of Digest XLVIII*, 4. *Ad legem Juliam maiestatis*, Zeitschrift der Savigny — Stiftung für Rechtsgeschichte, Romanische Abteilung 80, 1963, s. 206 nn.

⁸ Zob. *Lex de perpetua tribunicia potestate Augusto tribuenda* — S. Riccobono, *op. cit.*, s. 109; R. A. Bauman, *Crimen*, s. 211 nn.

⁹ Cass. Dio LIV 3.1 nn.; C. W. Chilton, *The Roman Law of Treason under the Early Principate*, Journal of Roman Studies (dalej JRS) 45, 1955, s. 75; R. S. Rogers, *Treason in the Early Empire*, JRS 49, 1959, s. 92; K.M.T. Atkinson, *Constitutional and Legal Aspects of the Trials of Marcus Primus and Varro Murena*, Historia 9, 1960, s. 440; R. A. Bauman, *Crimen*, s. 183 nn.

¹⁰ Suet., *Divus Augustus* 19.1, 56.4, *Tiberius* 8; Cass. Dio LIV 3.4; Vell. Pat. II 91,93; W.C. McDermott, *Varro Murena*, Transactions and Proceedings of the American Philological Association (dalej TAPA) 72, 1941, s. 255; C. W. Chilton, *op. cit.*, s. 75; R. S. Rogers, *Treason*, s. 92; K.M.T. Atkinson, *op. cit.*, s. 440 nn.; R. A. Bauman, *Crimen*, s. 183 nn.; tenże, *Tiberius and Murena*, Historia 15, 1966, s. 420 nn.; S. Jameson, 22 or 23? Historia 18, 1969, s. 204 nn.; L. J. Daly, *Augustus and the Murder of Varro Murena (cos. 23 B.C.) His Implication and Its Implications*, Klio 66, 1984, s. 157 nn.

¹¹ Tacitus, *Annales* I 72; por. Cass. Dio LVI 27.1; Tac., *Ann.* IV 21; Suet., *Div. Aug.* 55, 56.1; R. S. Rogers, *A Tacitean Pattern in Narrating Treason — Trials*, TAPA 83, 1952, s. 296; tenże, *Treason*, s. 92; C. W. Chilton, *op. cit.*, s. 75; E. Koestermann, *Die Majestätsprozesse unter Tiberius*, Historia 4, 1955, s. 80 n.; R. A. Bauman, *Crimen*, s. 246 nn.; D. Hennig, *T. Labienus und der erste Majestätsprozess „de famosus libellis“*, Chiron 3, 1973, s. 245 nn.

Początek owym obwinieniom miała dać twierdząca odpowiedź Tyberiusza na zapytanie pretora roku 15 Pompejusza Makra, czy mają być rozpatrywane oskarżenia z tytułu *crimen laesae maiestatis*. Tacyt zaznacza, że cesarz zdecydował się na wznowienie procesów o obrazę majestatu z powodu rozpowszechnienia wierszy nieznanymi autorami, w których wytykano mu jego srogość, pychę i niezgodę z matką.¹² Następnie autor *Annales* podaje opis postępowania przeciwko Falaniszowi i Rubriuszowi, podczas którego po raz pierwszy padły oskarżenia o złamanie prawa o obrazie majestatu. Jednak zarzuty stawiane obwinionym w toku tego procesu koncentrowały się na uwłaczaniu przez nich czci bóstwu Augusta. O żadnych natomiast pismach zniesławiających Tyberiusza nie było tam mowy. Czyżby więc obwinienie Falaniszusa i Rubriusza poprzedził jakiś inny proces, podczas którego zajmowano się wierszami szkalującymi cesarza? Czy też przyczyną wszczęcia przez Tyberiusza na nowo procesów o obrazę majestatu były całkiem inne niż te podane przez Tacytę? Na te jak i na inne pytania dotyczące tej problematyki spróbuję odpowiedzieć na końcu artykułu.

Z początkiem oskarżeń o obrazę majestatu mamy do czynienia w roku 15, kiedy to obwiniono dwóch mało znanych ekwitów Falaniszusa i Rubriusza. Pierwszemu z nich zarzucono, że przyjął do stowarzyszenia kultowego Augusta (*inter cultores Augusti*) niezrządnego mima Kasjusza. Miał on też sprzedać swój ogród wraz z posągiem Augusta. Rubriusza z kolei oskarżono, że zbeszczył *numen* Augusta dopuszczając się fałszywej przysięgi (*violatum periurio numen Augusti*). Tacyt dalej podaje, że gdy Tyberiusz dowiedział się o tych oskarżeniach wystąpił przeciwko nim w reskrypcie skierowanej do konsulów. W piśmie owym cesarz zaznaczył, że boskość uchwalona dla Augusta nie powinna być przyczyną zguby obywateli. Kasjusz, argumentował princeps, podobnie jak inni aktorzy brał udział w uroczystościach ustanowionych przez Liwię ku czci Augusta. Nie było też według cesarza żadnej niezgodności z porządkiem religijnym (*contra religiones*), że wizerunki Augusta, podobnie jak inne podobizny bogów, objęte są sprzedażą ogrodów i domów. Odnośnie krzywoprzysięstwa, Rubriusz musi być traktowany jakby Jowisza oszukał — należy samym bogom pozostawić troskę o ukaranie ich krzywdzicieli (*ius iurandum perinde aestimandum quam si Iouem fefellisset: deorum iniurias dis curae*).¹³

¹² Tac., *Ann.* I 72; por. Suet., *Tib.* 58. Zob. też K. von Fritz, *Tacitus, Agricola, Domitian, and the Problem of the Principate*, *Classical Philology* 52, 1957, s. 89 n.; P. J. Cuff, *Tacitus, Annals* I. 72, *Classical Review* 14, 1964, s. 136 n.; R. Seager, *Tiberius*, London 1972, s. 152; F. R. D. Goodyear, *The Annals of Tacitus. Books 1—6. Volume II: Annals 1.55—81 and Annals 2*, Cambridge 1981, s. 141 nn.

¹³ Tac., *Ann.* I 73; R. S. Rogers, *Criminal Trials and Criminal Legislation under Tiberius*, *American Philological Association* (dalej APA) 6, Middletown/Connecticut 1935, s. 8 n.; F. B. Marsh, *The Reign of Tiberius*, London 1931, s. 109 n.; R. Koestermann, *op. cit.*, s. 81 nn.; A. Garzetti, *From Tiberius to the Antonines. A History of the Roman Empire A.D. 14—192*, transl. J. R. Foster, London 1974, s. 45; P. Sinclair, *Deorum iniurias dis curae* (*Tac., Ann.* I, 73, 4), *Latomus* 51, 1992, s. 397 nn. Obok „Falanisz” istnieje też druga forma zapisu imienia interesującego nas ekwity a mianowicie „Faianus”, zob. A. Stein, *Prosopographia Imperii Romani*, t. III. Berolini — Lipsiae 1943, F 107.

Zastanawiający jest w tym przypadku pierwszy punkt oskarżenia dotyczący dopuszczenia przez Falaniusza mima Kasjusza do udziału w stowarzyszeniu kultowym ku czci Augusta. Było to prawdopodobnie jedno z licznie wtedy powstałych prywatnych kolegiów *cultores Augusti*. Organizacje te istniały w wielu domach, chociaż brak właściwych źródeł epigraficznych uniemożliwia nam poznanie ich organizacji i form działania. Niewykluczone, że owe stowarzyszenia skupiały się na kulcie *Lares Augusti* funkcjonujących *inter Lares familiares* danego „dużego domu”. Być może do tego kultu włączono też w jakiejś formie osobę następcy Augusta. W swoim reskrypcie Tyberiusz nie wspomina jednak o żadnych stowarzyszeniach kultowych, natomiast mówi o uroczystościach zorganizowanych ku czci założyciela pryncypatu przez Julię Augustę.¹⁴ Ta niezgodność może wydatnie świadczyć o tym, że nieznanymi nam z imienia delatorzy, którzy podjęli się przedstawienia powyższych zarzutów, chcieli w tym momencie wypróbować swoje szanse wypłynięcia na szersze wody, poprzez wykorzystanie braku sprecyzowania statusu boskiego Augusta. Spotkało się to jednak ze zdecydowanym przeciwdziałaniem cesarza.¹⁵ Wydaje się, że oskarżyciele liczyli tutaj na znaną u Tyberiusza niechęć do aktorów¹⁶, będących zresztą prawnie kategorią ludzi pozbawionych czci (*infames*).¹⁷ Ważne było też podkreślenie wątpliwej reputacji Kasjusza, a co za tym idzie — możliwości skalania obrzędów, w których uczestniczył.¹⁸ Owe argumenty nie spotkały się jednak ze zrozumieniem Tyberiusza.

Podobnie przeciwny blokowaniu obrotu ziemią przez podnoszenie kwestii znajdujących się na niej posagów Augusta był cesarz. Wydaje się jednak, iż w tym przypadku oskrżyciele mogli się opierać na pewnych precedensach mających miejsce jeszcze za życia twórcy pryncypatu. W tzw. drugim edykcje z Cyreny August zastrzegł sobie decyzję wobec losów osoby, która dopuściła się usunięcia

¹⁴ Były to *ludi Palatini* organizowane w styczniu. W tym też miesiącu miało miejsce oskarżenie Falaniusza i Rubriusza, zob. J. Ginsburg, *Tradition and theme in the „Annals” of Tacitus*, New York 1981, dyss., s. 69. W związku z naruszeniem przez Falaniusza powagi *ludi Palatini*, R. A. Bauman pragnie się dopatrywać Liwii jako inicjatorki omawianego procesu. Wdowa po Auguście, jako kapłanka swojego ubóstwionego męża (*sacerdos divi Augusti*), miałaby tutaj poprzez podstawionego oskarżyciela próbować prawnie zabezpieczyć status deifikowanego twórcy pryncypatu a zarazem wzmocnić własną pozycję, zob. *Women and politics in Ancient Rome*, London — New York 1992, s. 133 oraz przyp. 15 ze str. 251.

¹⁵ Zob. R. A. Bauman, *Impietas in Principem. A Study of Treason against the Roman Emperor with Special Reference to the First Century A. D.*, Münchener Beiträge zur Papyrusforschung und antiken Rechtsgeschichte 67, München 1974, s. 71 n.

¹⁶ Zob. Tac., *Ann.* I 54, 76, 77; Vell. Pat. II 126; Seneca, *De providentia* IV 4; Suet., *Tib.* 34.

¹⁷ Zob. J. A. Crook, *Law and life of Rome*, London 1967, s. 85; F. R. D. Goodyear, *op. cit.*, s. 155.

¹⁸ Zob. F. R. D. Goodyear, *op. cit.*, s. 155; por. Suet., *Tib.* 58; Seneca, *De beneficiis* III 26. Na uwagę zasługuje też tutaj nacisk Tyberiusza na przestrzeganie czystości rytualnej, zob. Tac., *Ann.* I 62; Cass. Dio LVII 18.1; Seneca, *Ad Marciam de consolatione* XV 3.

posągu cesarza.¹⁹ Kasjusz Dion pod rokiem 25 wspomina z kolei o przypadku sprzedaży domu wraz ze statua Tyberiusza, co stało się podstawą wniesienia oskarżenia. R. Seager uważa, że może to być umieszczona w niewłaściwym miejscu, zniekształcona wersja sprawy Falanusza.²⁰ Tyberiusz nie godził się jednak na podciągnięcie rozważanego tutaj przypadku pod zbrodnie obrazy majestatu. Takie stanowisko princepsa jest całkowicie zrozumiałe. Niemożność wyzbycia się wizerunków ubóstwionego założyciela pryncypatu wraz z posiadłością uniemożliwiałaby swobodny obrót nieruchomościami. Ostatecznie też stan ten w dalszej konsekwencji przyczyniłby się do zahamowania rozwoju kultu *divus Augustus*.

Inny ciężar gatunkowy niosło ze sobą oskarżenie wymierzone przeciwko Rubriuszowi o krzywoprzysięstwo względem *numen* Augusta. To właśnie jako *numen Augusti* twórca pryncypatu był czczony po swojej śmierci i apoteozie.²¹ Deifikacja założyciela pryncypatu stawiała go na zupełnie innej płaszczyźnie niż zwykłych śmiertelników. Złamanie przysięgi uczynionej na jego bóstwo mogło wywołać gniew boga — Augusta i spowodować nieszczęścia, które odczułaby cała społeczność. Z drugiej jednak strony nie mamy żadnych świadectw z okresu republikańskiego, które mówiłyby o istnieniu sankcji kryminalnej wymierzonej w tego typu krzywoprzysięzców. Fragment u Plauta z jego sztuki *Żołnierz samochwał*, gdzie Pyrgopolinices przysięga na Jowisza i Marsa, zdaje się wskazywać, że jedyną karą za niedotrzymanie przysięgi był uszczerbek na sławie

¹⁹ V. Ehrenberg, A. H. M. Jones, *Documents Illustrating the Reigns of Augustus and Tiberius*, Oxford 1955 (dalej EJ), nr 311.2 = J. H. Oliver, *Greek Constitutions of Early Roman Emperors from Inscriptions and Papyri*, Philadelphia 1989, s. 42 n., nr 9; F. R. D. Goodyear, *op. cit.*, s. 155. Por. Tac., *Ann.* I 74.3; *Suet.*, *Tib.* 58.

²⁰ Cass. Dio LVII 24.7; R. Seager, *op. cit.*, s. przyp. 5 ze str. 152; podobnie F. R. D. Goodyear, *op. cit.*, przyp. 3 ze str. 155. Zob. też Tac., *Ann.* III 70; por. Seneca, *De beneficiis* III 26; Philostratus, *Vita Apolloni* I 15; J. D. Cloud, *op. cit.*, s. 206 nn.; J. P. Rollin, *Untersuchungen zu Rechtsfragen römischer Bildnisse*, Habelts Dissertationsdrucke 11, Bonn 1979, s. 166, 175; M. H. Crawford, *Roman imperial coin types and the formation of public opinion*, w: *Studies in numismatic method presented to Philip Grierson*, Cambridge 1983, s. 49; T. Pekáry, *Das römische Kaiserbildnis in Staat, Kult und Gesellschaft, dargestellt anhand der Schriftquellen*, Das römische Herrscherbild III, Berlin 1985, s. 2, 43, 75, 114, 130, 139; R. Sajkowski, *Próba oskarżenia Lucjusza Enniusza* (Tac. *Ann.* III 70), w: *Od starożytności do współczesności. Studia historyczne, Wydanie jubileuszowe z okazji 75. rocznicy urodzin i 55-lecia pracy zawodowej w tym 30-lecia pracy naukowej Profesora Tadeusza M. Gelewskiego*, red. J. Słowiński, Olsztyn 1997, s. 73 nn.

²¹ Zob. H. Dessau, *Inscriptiones Latinae Selectae*, vol. 1—3, Berolini 1893—1916 (dalej ILS), nr 112 = EJ nr 100; ILS nr 154 = EJ nr 101; L' *Année Epigraphique* 1973, nr 138; Tac., *Ann.* III 66.1; D. Fishwick, *Genius and Numen*, Harvard Theological Review 62, 1969, s. 356 nn.; tenże, *The Imperial Cult in the Latin West. Studies in the Ruler Cult of the Western Provinces of the Roman Empire*, Études préliminaires aux religions orientales 108, vol. II.1, Leiden 1991, s. 375 nn.; por. A. Rainer, *Das Bild des Augustus auf den frühen Reichsprägungen. Studien zur Vergöttlichung des ersten Prinzepts*, Schriftenreihe der Numismatischen Gesellschaft Speyer Bd. 21, Speyer 1981, s. 125 n.

(*instabilis esse*).²² Pewna zmiana w tej kwestii nastąpiła w okresie dyktatury Juliusza Cezara. Należy tu przede wszystkim zwrócić uwagę na przysługujący temu wodzowi prawdopodobnie od roku 45 p.n.e. tytuł „ojca ojczyzny” (*pater patriae*). Odegrał on istotną rolę w pośmiertnym kulcie zwycięzcy Gallów.²³ Wyraźnie nabrał wówczas charakteru politycznego, stając się obok oficjalnej deifikacji Juliusza oraz innych przyznanych mu honorów, ważnym orężem propagandowym w walce o władzę nad imperium dla jego przybranego syna Gajusza Oktawiana. Przykładem może być tutaj rozporządzenie z 42 r. p.n.e., które wprowadzało przymus obchodzenia urodzin (*dies natalis*) boskiego Juliusza pod rygorem zostania przeklętym przez bogów Jowisza i Juliusza, a w przypadku senatorów i ich synów także możliwością nałożenia na nich grzywny w wysokości jednego miliona sesterców. Owe wzmocnienie sankcji religijnej przez sankcję karną wyraźnie stoi w sprzeczności z obchodami urodzinowymi przyznanymi Cesarowi za jego życia, gdy takich kar nie przewidywano.²⁴ Zmiana ta jest przykładem szczególnego mechanizmu, który zadziałał także za panowania Tyberiusza. Zarówno kult Juliusza Cezara jak też Oktawiana Augusta mający miejsce za ich życia, cechował się wielką spontanicznością i żywością. Po ich śmierci uległ jednak pewnemu sformalizowaniu i przynajmniej w obozie władzy, różnym zresztą jego przedstawicielom, służył bieżącym interesom politycznym. Widoczne jest to właśnie w przypadku obwinienia Fałaniusza i Rubriusza. Oskarżyciele musieli mieć świadomość istnienia pewnej analogii między sytuacją powstałą po śmierci Cezara a im współczesną. Władza Tyberiusza nie była jeszcze w 15 roku dostatecznie ugruntowana. Nie może nas tutaj zmylić ogólny obraz rządów tego cesarza jako czas spokoju i braku poważniejszego zagrożenia nowego systemu politycznego. Nie powinniśmy też poddawać się iluzji bezkonfliktowego przejęcia władzy przez następcę Augusta. Bunt legionów nad Renem i Dunajem²⁵, rewolta Klemensa²⁶, szeroka opozycja w senacie²⁷ i chyba jednak prawdziwy spisek

²² Plautus, *Miles gloriosus* 1637 nn.; R. A. Bauman, *Impietas*, s. 73.

²³ Appian, *Bellum civile* II 106, 144; Cass. Dio XLIV 4.4; Suet., *Div. Jul.* 76; L.R. Taylor, *The Divinity of the Roman Emperor*, APA I, Middletown/Conn. 1931, s. 67, 93; R. A. Bauman, *Crimen*, s. 137 nn., 236; S. Weinstock, *Divus Julius*, Oxford 1971, s. 200 nn.

²⁴ Obchody urodzin boskiego Juliusza po jego śmierci — Cass. Dio XLVII 18.5. Uroczystości *dies natalis* za życia Cezara — Cass. Dio XLIV 4.4. Zob. też L. R. Taylor, *Divinity*, s. 93, 142 nn., 200; S. Weinstock, *op. cit.*, s. 203 nn.; R. A. Bauman, *Impietas*, s. 74; K. Morawiecki, *Władza charyzmatyczna u schyłku Republiki 44—27 r. p.n.e.*, Rzeszów 1989, s. 197 nn.

²⁵ Tac., *Ann.* I 16—49; Vell. Pat. II 125; Suet., *Tib.* 25, *Cal.* 48; Cass. Dio LVII 3.1 nn.

²⁶ Tac., *Ann.* II 39—40; Suet., *Tib.* 25; Cass. Dio LVII 16.3.

²⁷ Odnośnie opozycji w senacie i niepewności sytuacji po śmierci Augusta zob. Vell. Pat. II 124, 125; Suet., *Tib.* 24, 25; F. B. Marsh, *op. cit.*, s. 45 nn.; W. Allen, *The Political Atmosphere of the Reign of Tiberius*, TAPA 72, 1941, s. 22; D. C. A. Shotton, *Tiberius and Asinius Gallus*, *Historia* 20, 1971, s. 446 nn.; R. Seager, *op. cit.*, s. 54 nn.; B. Levick, *Tiberius the Politician*, London 1976, s. 76 nn.; C. Salles, *Tiberè, le second César*, Paris 1985, s. 127 nn.

Marka Skryboniusza Libona²⁸ — wszystko to były zagrożenia realne, które w jakiś sposób kreowały atmosferę ówczesnego Rzymu.²⁹

Według R. A. Baumańa właśnie tytuł *pater patriae* wraz z kontekstem ideologicznym, w którym występował, odegrał bardzo ważną rolę w kształtowaniu nadzwyczajnej pozycji pierwszych Cezarów. Szczególnie rozbudowanego charakteru nabrał on w okresie panowania Augusta. Stał się wówczas jednym z podstawowych pojęć określających majestat założyciela pryncypatu. Oficjalne przyznanie go Augustowi było jednomyślną akcją senatu, ekwitów i ludu.³⁰ Poprzez przyjęcie tej godności założyciel pryncypatu zyskiwał majestat porównywalny z majestatem Jowisza, doskonałego ucieleśnienia i źródła wszelkiego majestatu, ojca bogów i ludzi.³¹ Ta wysoka pozycja Augusta, utwierdzona przez jego pośmiertną apoteozę, wynosiła go jednak w pojęciu Tyberiusza ponad wszelkie ludzkie niedoskonałości, również te przejawiające się w kulcie *divus Augustus*. Odwołanie się przez cesarza przy rozpatrywaniu oskarżenia Rubriusza do autorytetu Jowisza było starannie przemyślane. Skoro ten najwyższy bóg rzymski nie mógł liczyć na prawne zabezpieczenie powagi swojego kultu, wobec tego i inni bogowie, w tym też boski August, musieli być takiej sankcji pozbawieni.³²

Inne możliwości interpretacji tytułu *pater patriae* daje jego zestawienie z *pater familias* — ojcem rodziny. *Pater familias* posiadał w okresie wczesnorepublikańskim niczym nie ograniczoną władzę — *patria potestas*, o silnym zabarwieniu religijnym.³³ August, otrzymując tytuł *pater patriae*, stawał się „ojcem” państwa i ludu rzymskiego. Tak jak każda rodzina znajdowała się we władzy *pater familias*,

²⁸ Tac., *Ann.* II 27—32; Suet., *Tib.* 25; Cass. Dio LVII 15.4 nn.; Seneca, *Epistulae Morales ad Lucilium* LXX 10; R. S. Rogers, *Criminal*, s. 12 nn.; tenże, *Tacitean*, s. 283 nn.; M. L. Paladini, *L'imperatore Tiberio e i primi processi politici del suo regno*, *Revue Belge de Philologie et d' Histoire* 46, 1968, s. 26 nn.

²⁹ Szczególnego znaczenia nabiera tutaj dosyć niejasny przekaz Kasjusza Diona o konsultacji ksiąg sybillińskich w 19 r., po śmierci Germanika. Wyrocznia groziła wówczas Rzymowi wojną domową. Tyberiusz uznał jednak owe wersety za nieautentyczne i zarządził dokładne przebadanie pozostałych ksiąg, zob. Cass. Dio LVII 18.3—5; zob. też G. W. Bowersock, *Augustus and the Greek world*, Oxford 1965, s. 110; D. Potter, *Prophets and Emperors: Human and Divine Authority from Augustus to Theodosius*, Cambridge/Massachusetts—London 1994, s. 99 n.

³⁰ R. A. Bauman, *Impietas*, s. 75. Zob. też Suet., *Div. Aug.* 58; Ovid., *Fasti* II 127 n.; *Res Gestae divi Augusti* XXXV 1—EJ, s. 28 nn.; L. R. Taylor, *Divinity*, s. 200, 218; R. A. Bauman, *Crimen*, s. 235.

³¹ Zob. Ovidius, *Fasti* II 131 nn., 138, V 126; Manilius, *Astronomica* I 925; Horatius, *Carminae* I 12.49 nn.; R. A. Bauman, *Crimen*, s. 4 nn., 235 n.

³² Zob. R. A. Bauman, *Impietas*, s. 75. Wielu badaczy intryguje geneza końcowej frazy listu Tyberiusza R. Syme (*Tacitus*, t. 1, Oxford 1958, s. 319) zwraca uwagę na charakterystyczną dla mów Tyberiusza postawę godności, skupienia i ironii. P. Sinclair (*op. cit.*, s. 399 nn.) koncentruje się natomiast na poszukiwaniu literackich pierwowzorów tego wyrażenia. Por. F. R. D. Goodyear, *op. cit.*, s. 156.

³³ Gaius, *Institutiones* I 55; *Corpus Iuris Civilis — Institutiones* I 9.2; zob. też K. Latte, *Römische Religionsgeschichte*, „Handbuch der Altertumswissenschaft” V. 4, München 1960, s. 147; R. A. Bauman, *Crimen*, s. 236 n.; por. W. Bojarski, *Prawo rzymskie*, Toruń 1983, s. 143 n.

tak z kolei państwo rzymskie winno być kierowane przez *pater patriae*.³⁴ Niewykluczone, że w rozumieniu oskarżycieli wnoszących sprawę z tytułu obrazy majestatu Augusta przez Falaniusza i Rubriusza zostały w tym przypadku naruszone przez powyższych ekwitów podstawowe zasady szacunku wobec *patria potestas* założyciela pryncypatu. Wydaje się jednak, że w kulcie pośmiertnym Augusta tytuł *pater patriae* nie miał już poważniejszego znaczenia, natomiast zasadniczy nacisk kładziono na jego *numen* oraz boski charakter jako *divus*.³⁵ Właśnie jednak między *numen* i *maiestas* istniał wyraźny związek, który wydaje się występować w wyrażonej przez Cyncerona powinności okazywania takiej samej *pietas* wobec ludu rzymskiego jak i bogów. Zachodzi więc tutaj oczywiste, chociaż niepełne połączenie *numen* ludu rzymskiego z *maiestas populi Romani*.³⁶ Tym samym uchybienia w kulcie należnym bóstwu Augusta powinny być traktowane jako przestępstwa wobec majestatu ludu rzymskiego i podlegać przewidzianym w tym zakresie karom. Tyberiusz, wykorzystując jednak brak bezpośrednich ataków podsądnych wobec *divus Augustus*, doprowadził do umorzenia sprawy.³⁷

Przedstawiona wyżej analiza Falaniusza i Rubriusza przekonuje, że wbrew twierdzeniom Tacyta inicjatywa procesów o obrazę majestatu nie należała do Tyberiusza. W takim razie do kogo? Sądzę, że wśród zwolenników tego typu oskarżeń należy wyróżnić dwie grupy. Pierwsza z nich to ci senatorowie, którzy szczerze dążyli do utrwalenia autorytetu nowego boga państwowego — *divus Augustus*, w dalszej zaś konsekwencji panującego cesarza. Wydaje się, że wyrazicielem tej grupy był wielki znawca prawa Gajusz Ateusz Kapiton. Zwraca tutaj uwagę jego protest przeciwko uwolnieniu od zarzutu popełnienia *crimen laesae maiestatis* ekwity Lucjusza Enniusza, oskarżonego o przetopienie srebrnego posągu Tyberiusza na zwykłe naczynia. Cesarz zabronił umieścić go na liście skazanych, co spotkało się z dezaprobatą Kapitona. Wielki prawnik przekonywał, iż zniszczenie posągu princepsa nie jest osobistą zniewagą cesarza, lecz atakiem na państwo, czemu należy się zdecydowanie przeciwstawić. Tyberiusz nie zgodził się z tym punktem widzenia i Enniusz został uwolniony. Co prawda Tacyt widział w wystąpieniu Kapitona jedynie objaw obrzydliwego pochlebstwa, jednak wydaje się, że wielki prawnik musiał się tutaj kierować również innymi motywami. Po procesach Marka Skryboniusza Libona (16 r.), Gnejusza Kalpurniusza Pizona

³⁴ Zob. Strabo, *Geography* VI 4.2; L. R. Taylor, *Divinity*, s. 47 n.; T. Salmon, *The Evolution of Augustus' Principate*, *Historia* 5, 1956, s. 477; R. A. Bauman, *Crimen*, s. 237.

³⁵ Zob. R. A. Bauman, *Impietas*, s. 75; por. L. R. Taylor, *Divinity*, s. 182, 220, 227; tenże, *Tiberius' „Ovatio” and the „Ara Numinis Augusti”*, *American Journal of Philology* 58, 1937, s. 185 nn.; D. Fishwick, *Genius*, s. 356 nn.; tenże, *Imperial*, s. 375 nn.; J. C. Mann, *Numinibus Aug.*, *Britannia* 22, 1991, s. 174 nn.

³⁶ Zob. Cicero, *Ad Quirites* 18; R. A. Bauman, *Impietas*, s. 75. Zob. też A. Alföldi, *Die zwei Lorbeerbäume des Augustus*, *Antiquitas* 14, Bonn 1973, s. 42 nn.; A. Rainer, *op. cit.* s. 126.

³⁷ Zob. P. Garnsey, *Social Status and Legal Privilege in the Roman Empire*, Oxford 1970, s. 39.

(20 r.) oraz Gajusza Juniusza Sylanusa (22 r.), stało się jasne, że cesarz jako syn i następca boskiego Augusta jest jego odbiciem na ziemi, stąd też ochrona jego majestatu wymaga podobnych gwarancji. Rządzący princeps ucieleśnił ponadto w swojej godności majestat ludu rzymskiego. W tej sytuacji jakiegokolwiek akty, które mogłyby być uznane za wymierzone w jego osobę, należało uznać za atak na państwo. Kapiton jako formalista domagał się przestrzegania zasady wypracowanej podczas procesu Pizona, iż cesarz ściga zbrodnie popełnione przeciwko państwu, osobiste zaś urazy pomija milczeniem. Dlatego też ten wybitny prawnik głosił, że zniszczenie posągu cesarza jest zbrodnią publiczną, ta natomiast musi być rozpatrywana w senacie.³⁸ Nie można tutaj twierdzić, iż poglądy takie miał Kapiton już u progu rządów Tyberiusza. Zapewne podlegały one ewolucji podobnej do tej, jaka była udziałem procesów o obrazę majestatu. Można zaryzykować twierdzenie, że Kapiton jako znawca prawa sakralnego, współuczestnik wielu poczynań natury religijnej Augusta³⁹, po jego śmierci i ubóstwieniu był zwolennikiem prawnego zabezpieczenia należnego mu szacunku. Nie wydaje się, aby jego żądania w owym punkcie w jakiś szczególny sposób wykraczały poza ówczesne poglądy. Był on jednak przeciwny rezygnacji z raz przyjętych już norm i postanowień dotyczących statusu kultu *divus Augustus*. Zapatrywania Kapitona co do potrzeby prawnej ochrony czci boskiego twórcy pryncypatu podzielali też zapewne co najmniej niektórzy z pozostałych znawców prawa sakralnego. Prawdopodobnie oficjalne orzeczenia cesarza w sprawach oskarżeń Falanusza i Rubriusza, a także Apuleji Warylli, jak również niewykluczone, że i w innych obwinieniach tego rodzaju, były przygotowywane w wąskim gronie znawców prawa sakralnego i cywilnego. Przemawiać za tym może brak natychmiastowej odpowiedzi princepsa w powyższych sprawach oraz ślady starannego wypracowywania końcowych sentencji.⁴⁰ Działania zmierzające do sformalizowania statusu boskiego Augusta

³⁸ Zob. Tac., *Ann.* III 70.1 nn.; R. A. Bauman, *Lawyers and Politics in the Early Roman Empire. A study of relations between the Roman jurists and the emperors from Augustus to Hadrian*, MBPAR 82, München 1989, s. 60 n.; R. Sajkowski, *op. cit.*, s. 73 nn.; por. A. Garzetti (*op. cit.*, s. 49), który w wystąpieniu Kapitona widzi początki procesu identyfikacji osoby cesarza z państwem. Inaczej całą tę sprawę ujmował R. S. Rogers. Sądził on, że Kapiton był rozmyślnie sarkastyczny, ze względu na niedorzeczność oskarżenia, zob. *Ateius Capito and Tiberius*, w: *Syntelesia Vincenzo Arangio — Ruiz*, Biblioteca di Labeo 2, t. 1, Naples 1964, s. 126. Zob. też E. Koestermann, *op. cit.*, s. 86; J. Kodrębski, *Sabinianie i Prokulianie. Szkoły prawa w Rzymie wczesnego cesarstwa*, Łódź 1974, s. 70. Proces Pizona — Tac., *Ann.* III 7—18; por. Suet., *Tib.* 52.3, *Cal.* 2; Cass. Dio LVIII 18.10.

³⁹ Współpraca Kapitona z Augustem jest szczególnie zmienna w czasie „Święta stulecia” zorganizowanego przez twórcę pryncypatu w 17 r. p.n.e., zob. Zosimos, *Historia nova* II 4.2; L. R. Taylor, *New Light on the History of the Secular Games*, *AJP* 55, 1934, s. 105; J. F. Hall, *The Saeculum Novum of Augustus and its Etruscan Antecedents*, *ANRW* II 16.3, 1986, s. 2586 nn.; zob. też N. Horsfall, *Labeo and Capito*, *Historia* 23, 1974, s. 252 n.

⁴⁰ Pomocny w tej kwestii jest dla nas przekaz Tacyty mówiący o zmianach w statusie kapłana Jowisza (*flamen Dialis*), które zostały przygotowane przez pontyfików obradujących pod przewodnictwem najwyższego kapłana (*pontifex maximus*), czyli cesarza — Tac., *Ann.* III 71.2.

mogły też zapewne liczyć na przychylnie przyjęcie większości nowych senatorów, za reprezentanta których należy uznać panegirystę rządów Tyberiusza — Wellejusza Paterkulusa.⁴¹

Inną grupę gorliwie włączającą się do udziału w procesy o obrazę majestatu stanowili ci senatorowie, którzy widzieli w nich środek pozwalający im zająć wyższą pozycję w państwie. Wprowadzenie jedynowładztwa wykluczyło wolną grę polityczną. Obsada urzędów świeckich i sakralnych, namiestnictw prowincji i dowództw wojskowych zależna była od woli cesarza. Procesy o obrazę majestatu stwarzały tej grupie możliwość zwrócenia na siebie uwagi princepsa, pognębenia wrogów osobistych, wreszcie zabłyśnięcia talentem oratorskim i zwykłego wyżycia się. Polityka Tyberiusza wobec senatu, nacechowana takimi cnotami jak *clementia* i *moderatio* nie odpowiadała im, ponieważ blokowała ich interesy.⁴² Byli oni zwolennikami *libertas* mniej idealnej, a za to posiadającej większą tradycję niż ta propagowana przez Cezarów. Polegała ona na swobodzie ścigania nieprzyjaciół w sądach, wnoszenia oskarżeń, wyrokowania. Była to więc namiastka tej republikańskiej wolności, którą Tyberiusz, zdecydowany na współpracę z senatem, gotów był zachować. Wkrótce okazało się jednak, że — podobnie jak inne zasady z minionej epoki — w nowych warunkach pryncypatu stare procedury zdolne były przetrwać jedynie w postaci zdeformowanej.⁴³

W latach, które nastąpiły po procesie Falaniusza i Rubriusza, podejście Tyberiusza w kwestii prawnego zabezpieczenia szacunku boskiemu Augustowi podlegało wyraźnej ewolucji. Nie wydaje się, aby cesarz ten — znany ze swojego sceptycyzmu⁴⁴ — skłonny był u progu rządów do ostantacyjnego ścigania osób, których wina wobec ubóstwionego twórcy pryncypatu była często problematyczna. Cesarz świadomy był też niebezpieczeństw, jakie mógł nieść za sobą niekontrolowany napływ tego typu oskarżeń.⁴⁵ Dlatego krzywdząca wydaje się opinia Pliniusza Młodszego, że Tyberiusz doprowadził do ubóstwienia Augusta, aby mieć podstawy do wytaczania procesów o obrazę majestatu.⁴⁶ Jak wspomniano już

⁴¹ Wellejusz Paterkulus jest postacią reprezentatywną dla nowej arystokracji rzymskiej, która swój awans zawdzięczała jedynowładztwu. Jego *Historia rzymska* pełna jest uwielbienia dla osoby Augusta i Tyberiusza, zob. II 59 nn.; M. Brożek, *Dzieło Wellejusza Paterkulusa jako produkt epoki autora*. „Meander” 16, 1961, s. 485 nn.; A. J. Woodman, *Questions of date, genre, and style in Velleius: some literary answers*, *Classical Quarterly* 25, 1975, s. 290 n.; E. S. Ramage, *Velleius Paterculus 2.126.2-3 and the Panegyric Tradition*, *Classical Antiquity* 1, 1982, s. 266 nn.; C. Kuntze, *Zur Darstellung des Kaisers Tiberius und seiner Zeit bei Velleius Paterculus*, *Europäische Hochschulschriften* 247, Frankfurt am Main 1985, dyss., s. 110 nn.

⁴² Zob. O. Kuntz, *Tiberius Caesar and the Roman Constitution*, University of Washington Publications in the Social Sciences II, 1, Seattle 1924, s. 59.

⁴³ Zob. R. Seager, *op. cit.*, s. 152.

⁴⁴ Por. Suet., *Tib.* 69.

⁴⁵ Suet., *Tib.* 28.

⁴⁶ Plinius Minor, *Panegyricus* XI 1.

wcześniej, jednym z powodów podejmowania oskarżeń o *crimen laesae maiestatis* przez cesarza była obawa przed zarzutem, iż nie wykazuje on należytej gorliwości w czci swojego ojca. Wyraźnie dało się to już zauważyć w przypadku Marka Graniusza Marcellusa (14 r.) i Apuleji Warylli (17 r.). Pochodną tego typu uwarunkowań było jednak utrzymanie a nawet zwiększenie się liczby obwinień z tytułu obrazy majestatu w późniejszych latach rządów Tyberiusza. Przełomowe znaczenie miał tutaj proces Synalusa (22 r.). Od czasów jego skazania coraz wyraźniej widzimy, że obwinienia o obrazę majestatu stają się narzędziem cesarza w walce nie tyle z osobami uchylbiającymi kultowi Augusta, co raczej ze źle zarządzającymi namiestnikami i wrogami politycznymi cesarza.

Obwinienie Sylanusa jest zresztą ostatnim, w którym senatorowi postawiono zarzut obrazy *numen* twórcy pryncypatu. W dalszych procesach oskarżonymi są ci, których zachowanie lub słowa mogły być traktowane jako wykroczenie przeciwko *maiestas* samego Tyberiusza. Właśnie jednak obraz tych obwinień najbardziej utkwił w pamięci potomnych, deformując w ten sposób prawdziwe okoliczności zapoczątkowania procesów o obrazę majestatu za następcy Augusta. I tutaj możemy wrócić do pytania postawionego na początku artykułu, a dotyczące genezy interesującego nas problemu. Tacyt, mówiąc o wierszach zniesławiających Tyberiusza jako o powódzie wszczęcia procesów, w których oskarżano o *crimen laesae maiestatis*, przenosi wydarzenia późniejsze na początki rządów tego cesarza. Złośliwe wiersze, których tematem było życie drugiego z kolei princepsa, musiały się zresztą pojawić już u progu jego rządów albo nawet je poprzedzić.⁴⁷ Jednak sam Tacyt, przystępując do właściwej relacji procesów o obrazę majestatu, jako pierwszy z nich przedstawia sprawę Falanusza i Rubriusza, którym zarzucano przewinięcia jedynie wobec boskiego Augusta. I ten też przypadek z pewnością był pierwszy, natomiast świadectwo autora *Annales* o paszkwilach jako powódzie wszczęcia procesów przez Tyberiusza należy odrzucić. Ową wzmiankę o złośliwych wierszach trzeba traktować jako efektowne uzupełnienie opowiadania Tacyta o ukaraniu za Augusta Kasjusza Sewera, autora zniesławiających utworów. Twórca *Annales* próbował bagatelizować problemy związane z koniecznością zabezpieczenia szacunku należnego nowemu bogu państwowemu — *divus Augustus*. W procesach o obrazę majestatu widział on jedynie jeszcze jeden oręż tyranii nowego systemu politycznego w walce z republikańską wolnością.⁴⁸ Jednocześnie jednak jako rzetelny historyk starał się przedstawić poszczególne wydarzenia w zgodzie ze źródłami, z których korzystał. W rezultacie nie ustrzegł się Tacyt rozbieżności pomiędzy podawanymi przez siebie sędami ogólnymi a relacjonowanymi danymi szczegółowymi. Jedna z nich dotyczy genezy procesów o obrazę majestatu za rządów Tyberiusza.

⁴⁷ Suet., *Tib.* 28, 59.1—2. Por. W. Vogt, C. Suetonius Tranquillus. *Vita Tiberii (Kommentar)*, Würzburg 1975, dyss., s. 267 nn.; H. Lindsay, *Suetonius: Tiberius*, London 1995, s. 116 n., 164

⁴⁸ Por. E. Koestermann, *Majestätsprozesse*, s. 81 n.